

Elektrownie na Raduni

Jesień mamy piękniejszą, więc jeszcze można wybrać się nad wodę, gdzie zamiast kąpiele proponujemy zwiedzanie zabytków techniki.

Jest ich osiem. Zbudowano je w latach 1910-1937, i mimo że niektóre doczekały się nowego wieku, bo niemal stu lat, to nadal pracują. Wszystkie wzniesiono na Raduni, najbardziej pracowitej i niesfornej rzece Pomorza, która co prawda płynie po nizinie, ale zachowuje się jak niezwykle trudna, o rwącym prądzie, rzeka górską. Na jej ok. 105 kilometrach długości zauważa się aż 162-metrowy spadek. Nic dziwnego, że już w średniowieczu wykorzystywano walory tej rzeki do napędzania młynów, tartaków, młotowni, foluszy czy papierni. Dzisiaj uważa się ją, że jako jedyna w Polsce niemal w całości wykorzystana jest energetycznie.

Te znakomite warunki hydroenergetyczne pozwoliły na wzniesienie elektrowni na terenie obecnych powiatów: gdańskiego i kartuskiego. Dzisiaj nie tylko nadal one pracują, ale również są udostępniane turystom.

Trasa szlakiem elektrowni wodnych na Raduni rozpoczyna się w Rutkach, przy najwyższym położonym obiekcie hydrotechnicznym na rzece. Co prawda elektrownia ta pracuje od października 1910 r. i w latach 20. XX w. dostarczano z niej prąd potrzebny do budowy miasta oraz portu w Gdyni, to jednak nie jest najstarsza. Dwa tygodnie wcześniej, również w październiku 1910 r., uruchomiono elektrownię w Straszynie. W obu tych zakładach do dzisiaj pracują oryginalne turbiny i generatory firm Voith i Siemens. Straszynska elektrownia zaliczana jest do najbardziej okazałych i malowniczych w terenie. Umieszczony powyżej spory zbiornik wodny, zwany Jeziolem Goszyńskim lub Straszynskim, przez lata pełnił funkcję miejsca wypoczynkowo-rekreacyjnego. Po wybudowaniu ujęcia wody pitnej dla Gdańska, został objęty strefą ochronną. Elektrownia straszynska wraz ze zbiornikiem retencyjnym miała chronić Gdańsk przed wiosennymi powodziąmi. Natomiast celem elektrowni w Rutkach było dostarczanie energii elektrycznej okolicznym terenom.

Poniżej Rutek znajduje się elektrownia w Łapinie (1925 r.), a dalej, a raczej niżej, bo rzeka spada prawie o 50 m, w Bielkowie (1924 r.) umieszczono kolejną elektrownię, z której wiążą się ciekawe historie z czasów II wojny światowej. Otóż w trakcie walk wyzwolonych, w budynku wieży kompensacyjnej mieściło się stanowisko ogniowe i obserwacyjne broniących się Niemców. W latach 90. XX w. odkryto tam karabin maszynowy oraz inne elementy uzbrojenia i ekwipunku wojskowego.

W 1937 r. wybudowano elektrownię w Przędziszynie, dzisiaj jest to siedziba spółki Energa. Natomiast trzy lata wcześniej, bo w 1934 r., na miejscu dawnej kolumny wodnej powstała elektrownia w Kunicach, pracująca w ścisłym połączeniu z elektrowniami w Straszynie i Przędziszynie. W tym samym roku co w Kunicach powstała w miejscu funkcjonującego wówczas młyna przepływowa elektrownia w Juszkowie. Ostatnią, zamykającą ciąg budowli na Raduni, jest elektrownia w Pruszczu Gdańskim, wzniesiono ją w 1921 r. nieopodal dawnego młyna. Hydrowóz pruszczański od XIV w. był budowlą strategiczną gdańskiej metropolii. Jego układ praktycznie do dzisiaj nie został zmieniony.

Elektrownie wodne na Radni s niew t p liwie atrakcj turystyczn nie tylko dla mi o nik o w historii techniki. Mo na je zwiedza w dni powszednie w godz. 8-15, po wcze niejszym uzgodnieniu telefonicznym: nr tel. 058 682 01 24.

Tekst i zdj cia Maria Giedz



